

## Festyn z okazji Dnia Dziecka w miejscowości Łukta



Strona 3

### WYDARZENIA

### WYDARZENIA

### GŁOS MIESZKAŃCA

**Gminne Zawody  
Sportowo Pożarnicze  
w Łukcie**

**Jubileusz 70-lecia  
Gminnej Biblioteki  
Publicznej w Łukcie**

**„Niebo do wynajęcia”**



Strona 4



Strona 6



Strona 10

## WIEŚCI Z GMINY

### Rok 2019 - trwające inwestycje

Gmina Łukta jest w trakcie realizacji nowych inwestycji m.in. remontu drogi gminnej nr 152014N od drogi wojewódzkiej nr 530 do drogi powiatowej nr 1225N (droga przebiega przez miejscowości Molza - Dąg - Plichta). W wyniku realizacji inwestycji wyremontowana droga będzie miała następujące parametry: długość drogi: 4,9382 km, szerokość drogi 3,5 m, pobocza z kruszywa łamanego, chodnik w Molzie z kostki betonowej. Ogólny koszt zadania wynosi 1 486 577,10 zł. Do-

nansowanie w kwocie 743 288,00 zł pochodzi ze środków Funduszu Dróg Samorządowych, co stanowi 50% wartości. 743 289,10 zł to środki własne gminy.

Jednocześnie trwa budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 531 w miejscowości Worliny. Całkowita długość inwestycji wynosi 200 metrów bieżących. Ogólny koszt zadania wynosi 103 342,00 zł. Dofinansowanie w kwocie 23 667,00 zł pochodzi ze środków Zarządu Dróg Wojewódzkich. 79 675,00 zł to środki własne gminy.



*Nowa nawierzchnia w Molzie*



*Wyremontowane rondo przy szkole w Łukcie*



*Chodnik w Worlinach*



*ul. Słoneczna w Łukcie*

*Urząd Gminy Łukta*

### Powstaną kolejne Otwarte Strefy Aktywności (OSA)

W lutym 2019 roku został złożony wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym – Otwarte Strefy Aktywności (OSA) EDYCJA 2019. Dnia 22 maja 2019r. nastąpiło rozstrzygnięcie programu i Gmina Łukta znalazła się na liście podmiotów, których wnioski zostały zaopiniowane pozytywnie.

Do 15 października 2019r. powstaną trzy Otwarte Strefy Aktywności w miejscowościach Mostkowo, Głędy i Łukta, na które Gmina Łukta pozyskała środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Celem Programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym – Otwarte Strefy Aktywności (OSA), jest budowa ogólnodostępnych, wielofunkcyjnych, plenerowych stref aktywności, skierowanych do różnych grup wiekowych oraz tworzenie przestrzeni aktywności sportowej, sprzyjającej międzypoko-



*OSA w miejscowości Molza*

leniowej integracji społecznej.

Na terenie Gminy Łukta w roku 2018 powstały już dwie Otwarte Strefy Aktywności w miejscowościach Molza i Wynki.

Dofinansowaniem w ramach Programu mogą być objęte zadania inwestycyjne dotyczące budowy infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w 2 wariantach realizacyjnych:

- 1.wariant podstawowy;
- 2.wariant rozszerzony - stanowiące Otwarte Strefy Aktywności.

Na terenie Gminy Łukta powstaną obiekty podstawowe obejmujące:

- siłownię plenerową (minimum 6 różnych urządzeń ) oraz
- strefę relaksu (minimum 4 ławki montowane na stałe do podłoża, minimum 2 urządzenia do gier edukacyjnych montowane na stałe do podłoża np. szachy/warcaby itp., zagospodarowanie zieleni - nasadzenia).

Na każdej z nich znajdą się takie elementy jak:

- biegacz
- koła Tai Chi ( w Głędach będzie to rower wolnostojący)
- orbitrek
- twister + Wahadło
- wioślarz
- wyciskanie siedząc
- stół do ping ponga betonowy
- stół do chińczyka betonowy
- 4 ławki z oparciem
- Kosz na odpady
- Stojak na rower
- Zagospodarowanie zieleni- nasadzenia w postaci drzewa Katalpa o okrągłym pokroju korony

Powstanie Otwartych Stref Aktywności znacznie poprawi estetykę oraz atrakcyjność miejscowości, w których powstaną. Poprawią także jakość życia mieszkańców. Są to obiekty przyjazne dzieciom, osobom starszym oraz niepełnosprawnym, więc każdy będzie mógł z nich skorzystać. W dobie Internetu oraz elektroniki potrzebne są takie miejsca, aby odciągnąć nas od naszych telefonów, tabletów, komputerów oraz telewizorów. Miejsca takie sprzyjają aktywności fizycznej oraz integracji, zarówno mieszkańców miejscowości, w których powstaną, ale także i przyjezdnych, którzy będą chcieli skorzystać z Otwartych Stref Aktywności.

Urząd Gminy Łukta

Otwarte Strefy Aktywności powstaną tutaj:



Miejscowość Głędy



Miejscowość Mostkowo



Miejscowość Łukta

## WYDARZENIA

### Rozpoczynamy inicjatywy obywatelskie



Za nami pierwszy etap jednej z inicjatyw obywatelskich: „Zielono mi i spokojnie, zielono mi i radośnie”. Pierwsza część polegała na posadzeniu kwiatów i roślin w centrum Łukty, oraz zamontowaniu i pomalowaniu skrzynek i rowerów. Sadzenie roślin oraz montaż elementów ozdobnych odbył się 6 czerwca. Zapraszamy Wszystkich mieszkańców Łukty do udziału w kolejnych etapach inicjatywy. Będziemy razem robić i montować ozdoby oraz kosze na śmieci i ławeczki. „Zielono mi i spokojnie, zielono mi i radośnie” odbywa się w ramach projektu „Wspólna praca się oplaca” finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.



Stowarzyszenie QLT

### Dzień dziecka w Komorowie i Koziej Górze

Dnia 1 czerwca 2019 roku o godzinie 16:00 w świetlicy w Komorowie odbył się „Dzień Rodziny”, na który przybyli rodzice, dzieci oraz nieliczni mieszkańcy wsi. Impreza zaczęła się od występu, który przygotowaliśmy wraz z dziećmi. Po udanym występie zgromadzeni goście udali się na słodki poczęstunek. Następnie zorganizowaliśmy konkursy dla wszystkich uczestników imprezy. Goście chętnie brali udział w zabawie. Po konkursach dla dzieci zorganizowaliśmy malowanie twarzy, gdzie było duże zainteresowanie. Na koniec imprezy odbyło się ognisko z kiełbaskami oraz deser w postaci lodów. Chciałabym serdecznie podziękować pani radnej Małgorzacie Zając oraz rodzicom za pomoc w organizowaniu całej imprezy.



Opiekun świetlicy Sylwia Wiśniewska

Z okazji Dnia Dziecka 1 czerwca w Koziej Górze również odbyło się spotkanie dla dzieci i rodziców. Podczas tego ważnego dla dzieci dnia rozpaliliśmy ognisko i zorganizowaliśmy szereg zabaw i konkursów. W imieniu swoim jak i rodziców serdecznie dziękuję Panu Radnemu Adamowi Jurkiewicz za kiełbaski, napoje i prezenty dla naszych dzieci. Dziękuję również rodzicom za słodki poczęstunek i pomoc.



Opiekun świetlicy Anna Kaczówka

# Gminne Zawody Sportowo Pożarnicze w Łukcie



*W zawodach udział wzięły zastępy z OSP Florczaki, OSP Głędy, OSP Łukta, OSP Worliny oraz gościnnie z OSP Kwiecewo*

W dniu 1.06.2019 r. na boisku w Łukcie odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze OSP gm. Łukta. W zawodach startowały cztery drużyny męskie, trzy drużyny kobiece. Dodatkowo w zawodach pokazowo udział wzięły dwie drużyny młodzieżowe z OSP Łukta i gościnnie młodzieżowa drużyna pożarnicza z OSP Kwiecewo. Kwalifikacja zawodów przedstawia się następująco:

Drużyny męskie:

1. miejsce – OSP Florczaki z wynikami: **sztafeta - 60,4 sek.; ćwiczenia bojowe - 52,8 sek.** Uzyskując **łączy wynik 113,2 sek.** Za pierwsze miejsce drużyna zdobyła Puchar przechodni wójta gminy Łukta oraz nagrodę pieniężną w wysokości 2000 zł.
2. miejsce – OSP Głędy z wynikami: **sztafeta - 66,3 sek.; ćwiczenia bojowe - 52,8 sek.** Uzyskując **łączy wynik 119,1 sek.** Za drugie miejsce drużyna zdobyła nagrodę pieniężną w wysokości 1200 zł.
3. miejsce – OSP Łukta z wynikami: **sztafeta - 65,42 sek.; ćwiczenia bojowe - 50,5 + 5 sek.** karnych za odpięcie się smoka, uzyskując **łączy wynik 120,92 sek.** Za trzecie miejsce drużyna otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 1000 zł.
4. miejsce – OSP Worliny z wynikami: **sztafeta 78,62 sek.; ćwiczenia bojowe - 81,8 + 5 sek.** karnych (pomocnik rota II), uzyskując **łączy wynik 168,42 sek.** Za czwarte miejsce drużyna otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 800 zł.

Kobiece Drużyny pożarnicze:

1. miejsce – OSP Florczaki z wynikami: **sztafeta - 70,1 sek.; ćwiczenia bojowe - 77,8 sek.** Uzyskując **łączy wynik 147,9 sek.** Za pierwsze miejsce drużyna zdobyła Puchar ŻOG ZOSP RP w Łukcie oraz nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł.
2. miejsce – OSP Łukta z wynikami: **sztafeta - 79,35 sek.; ćwiczenia**

**bojowe - 77,0 + 5 sek.** karnych (rozdzielacz), uzyskując **łączy wynik 161,35 sek.** Za drugie miejsce drużyna zdobyła nagrodę pieniężną w wysokości 250 zł.

3. miejsce – OSP Głędy z wynikami: **sztafeta - 73,2 + 3 sek.** karne (za plotek); **ćwiczenia bojowe - 118,0 sek.,** uzyskując **łączy wynik 194,2 sek.** Za trzecie miejsce drużyna zdobyła nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł.

Młodzieżowe Drużyny pożarnicze:

Łukta gr. I mieszana - wyniki: **sztafeta - 71,2 sek.; ćwiczenia bojowe - 52,8 sek.,** uzyskując **łączy wynik 124 sek.**

Łukta gr. II - wyniki: **sztafeta - 78,65 sek.; ćwiczenia bojowe - 66,5 sek.,** uzyskując **łączy wynik 145,15 sek.**

Kwiecewo - wyniki: **sztafeta - 70,68 sek.; ćwiczenia bojowe - 68,4 sek.,** uzyskując **łączy wynik 139,08 sek.**

Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy. Drużyny młodzieżowe imienne dyplomy-wyróżnienie i nagrody. Zawody zakończyły się wspólną gróchówką strażaków i kibiców.

Drużyna męska i kobieca z OSP Florczaki będzie reprezentowała strażaków gminy Łukta na powiatowych zawodach, które odbędą się 14 września 2019 r., w Ostródzie.

Sponsorzy: Wójt gm. Łukta, Radni gm. Łukta, Warmiński Bank Spółdzielczy Jonkowo, Mleczarnia Ekołukta Sp. z o.o. Łukta, Transport Usługowy Andrzej Mały Swojki, Fundacja Rozwoju Regionu Łukta w Łukcie, Matusiak Marek Głędy, PPUH Prosper sp. z o.o. w Łukcie, Brdak Piotr i Anna z Łukty, Hotel Masuria, Pan Marcin Lipnicki sklep Łukta.

*Dh Stefan Grzymowicz komendant gminny ZOSP RP w Łukcie*



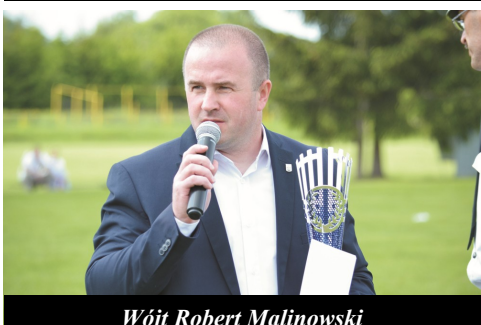
*Prowadzący zawody dh Stefan Grzymowicz*



*Komisja sędziowska*



*Ostatnie uwagi i do boju!*



*Wójt Robert Malinowski*



*Kobiece drużyny niczym nie ustępowały męskim*



*Jako pierwsi startowali druhowie z OSP Łukta*

## Festyn z okazji Dnia Dziecka w miejscowości Łukta



*Konkursy wymagały sporej koordynacji i poczucia humoru od dzieci...*



*... i dorosłych.*

W słoneczne, ciepłe, niedzielne popołudnie, 2 czerwca 2019 r., przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łukcie Stowarzyszenie QLT zorganizowało długo wyczekiwane przez najmłodszych wydarzenie jakim był Festyn z okazji Dnia Dziecka w miejscowości Łukta, zrealizowany w ramach gminnego zadania publicznego. Tuż po godzinie 13:30 wójt gminy Łukta Robert Malinowski oraz dyrektor GOK w Łukcie Anna Czubkowska, przywitani licznymi zgromadzonymi rodzinami. Razem z dziećmi i animatorką odśpiewali radośnie znaną wszystkim piosenkę „Ogórek”, po czym rozpoczęła się wspólna zabawa! Tańce, zabawne konkursy



*Dzieci uwielbiają malować... palcami!*

i śpiewy towarzyszyły dzieciom i ich rodzicom przez całą imprezę. Organizatorzy przygotowali dla dzieci szereg darmowych atrakcji, wśród których znalazły się: wata cukrowa i popcorn, zjazdy na dmuchańcu, fotobudka oraz słodki poczęstunek. Dla dzieci, które uwielbiają malować, przygotowano specjalne miejsce gdzie mogły dać upust swojej fantazji malując farbami używając jedynie palców. W części artystycznej festynu wystąpili: Żeński Chór Kameralny z Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie oraz młodzieżowy zespół muzyczny z Łukty (nie posiada jeszcze nazwy), który w nowym składzie działa zaledwie kilka tygodni, a już dał popis swoich umiejętności. Organizatorami Festynu byli: Stowarzyszenie QLT, Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, Gmina Łukta. Wśród sponsorów znaleźli się, Softys i Rada Sołecka z Łukty, Warmiński Bank Spółdzielczy.



*Animatorki porwały do zabawy nie tylko dzieci*



*Dmuchana zjeżdżalnia cieszyła się ogromnym zainteresowaniem*



*Żeński Chór Kameralny rozpoczął część artystyczną*



*Zespół muzyczny z Łukty po raz pierwszy wystąpił w nowym składzie*

GOK Łukta

## Jubileusz 70-lecia Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukcie

17 maja 2019 r. Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie obchodziła swoje 70 urodziny. Z tej okazji w siedzibie biblioteki odbyło się uroczyste podsumowanie działalności placówki. Licznie zgromadzeni czytelnicy oraz goście w obecności Wójty Gminy Łukta Pana Roberta Malinowskiego oraz Przewodniczącej Rady Gminy Łukta Pani Marty Drozdowskiej zapoznali się z historią placówki, którą przedstawiła kierownik GBP i obejrzeni prezentację zawierającą m.in. przekrój wydarzeń kulturalnych placówki. Z okazji Jubileuszu Władze Gminy złożyły kadrze biblioteki serdeczne życzenia wraz ze słowami uznania za dotychczasową pracę. Ponadto List Gratulacyjny dla kadry biblioteki od Zarządu Warmińskiego Banku Spółdzielczego w Jonkowie odczytała Kierownik Oddziału w Łukcie Pani Agnieszka Gorzuch. Następnie najaktywniejszym czytelnikom i czytelnikom zostały wręczone dyplomy uznania oraz upominki ufundowane przez Zarząd Warmińskiego Banku Spółdzielczego w Jonkowie. Otrzymały je także obecne na uroczystości były bibliotekarki GBP w Łukcie: Pani Emilia Żondułowska oraz Pani Jolanta Długocka. Kolejnym punktem uroczystości był występ duetu wokalo-gitarowego. Kulminacją uroczystości było spotkanie autorskie z pisarką pochodzącą Olsztyna – Panią Joanną Żamejć. Jubileusz zakończyło skosztowanie urodzinowego tortu GBP w kształcie książki oraz rozmowy z czytelnikami. Dziękujemy wszystkim Państwu za spędzenie tego wieczoru w naszej bibliotece.



Specjalne podziękowania kierujemy także do Zarządu Warmińskiego Banku Spółdzielczego w Jonkowie – Sponsora upominków dla najaktywniejszych czytelników.

*Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie*

## Spotkanie z pisarką Joanną Żamejć

Kulminacyjnym punktem uroczystości jubileuszowych GBP w Łukcie, było SPOTKANIE AUTORSKIE Z PISARKĄ JOANNĄ ŻAMEJĆ, autorką magiczno-historycznych powieści „Nawrócenie wiedźmy” i „Perkunowe wyroki”. Spotkanie poprowadziły panie Elżbieta Skóra i Anna Kruszewska z wydawnictwa Elset. Pani Joanna Żamejć ukończyła studia w Olsztynie i zaczęła pracować w swoim ukochanym zawodzie bibliotekarki. W latach 80-tych wyjechała do Niemiec, gdzie mieszka do dziś. Wspominała, że zawsze lubiła pisać: dla siebie, swoich bliskich i przyjaciół. Wynikiem tej pasji było powstanie książki „Nawrócenie wiedźmy”, którą zyskała ogromną popularność i Literacką Nagrodę Warmii i Mazur – „Wawrzym”. Pisarka w bardzo ciekawy sposób połączyła wydarzenia i postaci historyczne z wydarzeniami i postaciami fikcyjnymi. Powieść cieszy się uznaniem wśród Czytelników za odczuwalny od pierwszych stron klimat minionych czasów, za życiowe mądrości zawarte na kartach powieści. Autorka swoich bohaterów przedstawia uwypuklając w nich to, co najlepsze, choć nie waha się pokazać ich mroczniejszych stron. Kontynuację losów Auszry – litewskiej ragany, ukazanych na tle wydarzeń powstającego grodu na Alną, pisarka zawarła w powieści „Perkunowe wyroki”. Dowiedzieliśmy się również, że pani Joanna rozpoczęła pracę nad kolejnym tomem cyklu. Spotkanie przebiegało w miłej i sympatycznej atmosferze, a pani Joanna okazała się osobą żywiołową, pełną ciepła, ciekawą ludzi i świata. To



było wyjątkowe spotkanie z osobą, która z pasją potrafi opowiadać o swoich książkach i zachęcić do czytania. Na miejscu można było zakupić książki Joanny Żamejć i zdobyć autograf autorki oraz zrobić pamiątkowe zdjęcie.

*Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie*

## Rys historyczny Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukcie

Historia Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukcie nierozdzielnie łączy się z założeniem w 1946 r. Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ostródzie, której zadaniem było utworzenie na terenie powiatu ostródzkiego publicznych bibliotek. I tak 16 stycznia 1949 r. jednocześnie otwarto 5 gminnych bibliotek: w Olsztynku, Biesalu, Dąbrównie, Tyrowie i Łukcie. Każda z nich na początek otrzymała od Ministerstwa Oświaty po 640 książek, które w kolejnych latach także przekazywało książki, ale najczęściej z literatury ideologicznej. Nietrudno sobie wyobrazić jak trudno było zachęcić społeczeństwo do czytania takich pozycji, jak: „Manifest Komunistyczny Marksa i Engelsa”, czy „Opowiadania o Leninie”, ale takie były wówczas realia.

Pierwsze 20 lat po II wojnie, czas bibliotekarzom wypełniała praca od podstaw - przy gromadzeniu i opracowywaniu zbiorów, tworzeniu punktów bibliotecznych, zabieganiu o poprawę warunków lokalowych. Pewną stabilizację, a potem stopniowy wzrost czytelnictwa przyniosły lata 70 i 80. Wówczas w naszej gminie działało nawet 11 punktów bibliotecznych. Jednakże po 1989 r. tak jak w całym kraju sytuacja łuckiańskiej biblioteki uległa pogorszeniu. Wprowadzono wówczas nowe zasady ustroju samorządowego i od tego czasu biblioteka była finansowana przez samorząd gminy, który często sam borykał się z problemami natury finansowej. Zlikwidowano wówczas wszystkie punkty biblioteczne, a dopływ nowości książkowych był przerażająco niski. Z biegiem lat sytuacja finansowa biblioteki ulegała stopniowej poprawie i aktualnie, dzięki licznym zakupom, możemy zaoferować czytelnikom bogaty repertuar nowości wydawniczych.

Słowa uznania w procesie tworzenia biblioteki w Łukcie na przestrzeni 70 lat - należą się pracującym w niej bibliotekarzom. Pierwszym kierownikiem biblioteki w latach 1949-1965 był Edward Zawieska. W następnych latach w bibliotece kolejno pracowali: Władysława Kuliś, Wanda Dudzin-Rzeczowska, Barbara Barejko, Bogumiła Jarosławska (Miłka), Emilia Żondłowska, Jolanta Długokęcka, Elżbieta Piotrowska, a obecnie - Jolanta Szylejko z Jadwigą Gontarz i Anitą Zduniak.

Od początku istnienia biblioteki jednym z najważniejszych problemów była baza lokalowa. Na przestrzeni 70 lat GBP w Łukcie, lokal był zmieniany 4 razy. Na początku biblioteka mieściła się w siedzibie Urzędu Gminy - w dzisiejszym gabinecie Wójta. Ze względu na niekorzystne warunki lokalowe w 1976 r. przeniesiono zbiory do wynajmowanego pomieszczenia w mieszkaniu prywatnym przy ulicy Ostródzkiej 13, gdzie funkcjonowała do 1990 r., kiedy to dzięki staraniom ówczesnej kierowniczkii Jolanty Długokęckiej została przenie-



Pani Jolanta Długokęcka

sioną na I piętro budynku przy ul. Mazurskiej 10. Nowa siedziba biblioteki znajdowała się w centrum Łukty. Niewielka powierzchnia biblioteki nie sprzyjała organizowaniu większych imprez kulturalnych dla czytelników. Odbywały się w niej przeważnie zajęcia dla dzieci. W tamtym czasie biblioteka włączyła się czynnie w działania Gminnego Animatora Kultury - Ewy Czaplejewicz, współorganizując przez wiele lat takie wydarzenia kulturalne, jak: Gminne Konkursy Recytatorskie, Gminne i Powiatowe Turnieje Szachowe i Warcabowe, wystawy rękodzieła.

W obecnej siedzibie przy ul. Kościelnej 2B działamy od października 2012 r., kiedy to do użytku oddano nowo wybudowany Gminny Ośrodek Kultury, z którym sąsiadujemy. Cieszy nas fakt, że jako dwie odrębne instytucje działamy na partnerskim poziomie, współpracując i nawzajem sobie pomagając.

Nowoczesne, przestronne pomieszczenie, z dużą ilością światła dziennego, jest spełnieniem naszych marzeń. Wreszcie mamy do dyspozycji odpowiednią przestrzeń, w której można organizować imprezy kulturalne z prawdziwego zdarzenia, a zaangażowanie czytelników w życie kulturalne, dodaje nam pracownikom biblioteki skrzydeł, wywołuje chęć nieustannego podejmowania nowych wyzwań przy organizowaniu imprez promujących nie tylko literaturę i kulturę, ale także poszerzających wiedzę o otaczającym świecie. To właśnie Czytelnicy są siłą napędową biblioteki i to ich potrzeby wyznaczają kierunek naszych działań.

Od października 2012 r. do dziś odbyło się w sumie 375 wydarzeń kulturalnych, w których uczestniczył pełen przekrój wiekowej miesz-

kańców gminy. Były to m.in. zajęcia literacko-plastyczne dla maluchów i rodziców w Klubie Mamy i Malucha, multimedialne zajęcia dla uczniów z cyklu Palcem po mapie, wykłady, spotkania w Klubie Kreatywnych Czytelników, Dyskusyjnym Klubie Książki i Dyskusyjnym Klubie Filmowym, spotkania z pisarzami, podróżnikami, często połączone z przygotowaniem na żywo potraw i ich degustacją, tematyczne Wieczory Literackie, podczas których uczestnicy czytali fragmenty ulubionych powieści, spektakle Teatru przy Stoliku z udziałem aktorów Teatru Jaracza z Olsztyna oraz amatorskie - z udziałem naszych czytelników.

Dziś w dobie postępującego rozwoju technologii, mającej niebagatelny wpływ na formę książki, nasza biblioteka pragnie dostosować zbiory do bieżących potrzeb czytelników. Oprócz tradycyjnych papierowych książek, nasi czytelnicy mogą bezpłatnie skorzystać z książek w wersji elektronicznej z serwisu Ibuk Libra (książki naukowe i popularno-naukowe) oraz z ebooków i audiobooków z serwisu Legimi (literatura piękna). Mam nadzieję, że przez następne lata, razem z CZYTELNIKAMI dopiszemy dalszy ciąg historii Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukcie.

Jolanta Szylejko - kierownik GBP w Łukcie



Przedstawienie w bibliotece przy ul Mazurskiej

## Palcem po mapie - Czechy

15 maja br. odwiedziliśmy kraj naszych południowych sąsiadów - Czechów. Prezentacja multimedialna przybliżyła dzieciom najbardziej charakterystyczne symbole i miejsca związane z Czechami. Podróżnicy podziwiali najpiękniejsze zakątki i zabytki Pragi m.in.: Most Karola, Zamek na Hradczanach, zwidziły również inne znane miasta. W Kutnej Horze dzieci wstąpiły do Kaplicy Czaszek, a w Zlinie zwidziwały muzeum obuwia. Podziwiałały przepiękne czeskie skalne miasta, które znajdują się tuż poza granicami Polski i cudowną jaskinię Punkevní. Poznały ulubiony sport Czechów – hokej, najbardziej znaną czeską markę samochodu – Skodę oraz najpopularniejsze czeskie potrawy – knedliki, tředliki oraz ser ołomucki. Jednak najwięcej frajdy sprawił dzieciom język czeski, który dla Polaków brzmi bardzo zabawnie. Niektóre czeskie słowa wzbudziły w podróżnikach gromki śmiech np. mam pomysł – mam napad, rower-koło, Dzieci przypomniały sobie znanych bohaterów czeskich bajek tj „Zwirek i Muchomorek”, „Rozbójnik Rumcajs”, „Krecik”, „Wodnik Szuwarek”, „Makowa Panielka”. Podróżnicy odwiedzili także nowoczesne i magiczne Muzeum Szkła i Biżuterii w Jabloncu. Jest to największa wystawa szkła historycznego i współczesnego w Czechach i największa wystawa biżuterii na świecie. Nawiązując do czeskiej tradycji wyrobu biżuterii nasi podróżnicy postanowili wykonać samodzielnie bransoletki i naszyjniki z kolorowych koralików. Dzieci wykonały również figurki Krecika, który jest narodową maskotką Czech. Wycieczkowicze zainspirowani ciekawą instalacją z książek w Bibliotece Miejskiej w Pra-



dze, stworzyli własną rzeźbę z naszych bibliotecznych zbiorów. Były również konkurencje sportowe. Po wyczerpującej wyprawie podróżnicy posilili się wafelkami z bitą śmietaną. Dzieci były bardzo zadowolone z „wycieczki” do Czech.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

## CIEKAWY

### Kartka z kalendarza - 26 maja, 1 czerwca

MAJ 2019

26

Niedziela  
Dzień Matki

Dzień Matki to święto międzynarodowe, którego początki sięgają starożytnych Greków i Rzymian, jednak czczono wtedy matki – boginie, symbolizujące płodność i urodzaj. Z biegiem czasu, gdy cesarstwo rzymskie przyjęło chrześcijaństwo, a wielobóstwo stało się zakazane – święto otrzymało zupełnie inny charakter. W wieku XVI uroczystość w Wielkiej Brytanii i Irlandii przybrała formę nabożeństwa odprowadzanego w czwartą niedzielę postu, zwaną Laetare. Koniecznie musiało być ono w „kościelnie macierzystym”, czyli odnosiło się do parafii, w której ktoś został ochrzczony, miejscowego kościoła parafialnego, a nawet do najbliższej katedry, którą określano jako kościół macierzysty wszystkich parafii w danej diecezji. Święto doczekało się nazwy – „Niedziela u Matki” i było dniem wolnym od pracy. Wkrótce zapisało się jako tradycyjny dzień łączący rodziny, a w nawiązaniu do matek, od których wszystko się zaczęło, a które tego dnia były otaczane szczególną pamięcią, znalazło odzwierciedlenie w nazwie. Długie spacerowanie stwarzały dzieciom okazje do zbierania kwiatków, którymi później obdarowywały mamy, a to z kolei zaowocowało zwyczajem dawania matkom tego dnia drobnych upominków.

W Stanach Zjednoczonych geneza powstania święta jest odmienna, co z resztą nikogo nie powinno dziwić. Uroczystość udało się ustanowić dzięki Ann Marii Jarvis, córce Ann Jarvis, która wystąpiła z ideą dnia poświęconego matkom. Ann zaczęła starania o ustanowienie święta w 1905 roku, a w 1908 roku pomysł trafił do Kongresu. Został jednak odrzucony, a przedstawiciele żartowali sobie, by ustanowić także „dzień teściowej”. Ann nie porzuciła jednak swego celu. Po kilku latach kampanii i wysyłania goździków (ulubionych kwiatów swojej matki) prawodawcom, aby podnieść świadomość święta, Dzień Matki był obchodzony we wszystkich stanach Ameryki (stało się tak przed 1911 rokiem). 8 maja 1914 roku prezydent Wilson podpisał rezolucję, w której oficjalnie uznano drugą niedzielę maja Dniem Matki.

Tradycję obdarowywania matek prezentami w tym dniu podpatrzyli amerykańscy żołnierze stacjonujący w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej i zawieźli ją do siebie. Pomysł ten jednak nie spodobał się prekursorce Ann Marii Jarvis, która nieskutecznie poświęciła ostatnie lata życia na dekomercjalizację święta oraz próby usunięcia go z kalendarza, o które tak niegdyś walczyła. Paradoks!

Obecnie „Dzień Matki” obchodzi się w 159 krajach pod różnymi postaciami. Tylko w Polsce to święto przypada 26 maja. Największa liczba

krajów (78!) pozostała przy drugiej niedzieli maja, a są to poza Stanami Zjednoczonymi również m.in.: Brazylia, Czechy, Kuba, Włochy, Malta, Niemcy, Słowacja, Ukraina czy daleka Kambodża. Istnieją państwa, w których rolę Dnia Matki spełnia Dzień Kobiet i są to: Armenia, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Macedonia, Czarnogóra, Rosja, Słowenia, Serbia, Tadżykistan, Wietnam i Chiny. Warto jednak pamiętać, że święto to ma korzenie czysto chrześcijańskie.



Ann Jarvis

CZERWIEC 2019

1

Sobota  
Dzień Dziecka

Korzenie Dnia Dziecka natomiast sięgają zaledwie roku 1954, kiedy to Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych (ONZ) postanowiło o konieczności stworzenia takiego święta, by upowszechnić cele i ideały dotyczące praw dziecka, jakie zawierała Karta Narodów Zjednoczonych. Jednak ONZ ma własny Dzień Dziecka przypadający na 20 listopada każdego roku. Warto nadmienić, iż tradycję świętowania 1 czerwca obchodzą

głównie były kraje socjalistyczne. Dziś zwyczaj znany jest już tylko w Polsce, Czechach, Słowacji, Rosji i krajach bałtyckich. Reszta świata świętuje Dzień Praw Dziecka 20 listopada. Zainicjowany w 1949 roku przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych 1 czerwca jako Międzynarodowy Dzień Dziecka miał być świętem ochrony dzieci przed wojną, krzywdą i głodem. Podchwycony przez komunistyczne władze krajów bloku wschodniego początkowo miał wyraźne konotacje polityczne. Z czasem jednak polityka zeszyła na dalszy plan i dziś święto to ma ciepły, rodzinny charakter.

Redakcja



## Pierwsza Komunia święta w parafii w Łukcie

*Pierwsza Komunia święta jest wielkim świętem chrześcijańskich rodzin. Zawsze tak było w naszej polskiej tradycji, która od tysięcy lat ukształtowała się na tej ziemi jako tradycja chrześcijańska. Rodzina zawsze była - i nadal pozostaje - tym ludzkim środowiskiem, pierwszym i podstawowym, do którego Bóg przychodzi przez wielkie sakramenty naszej wiary, poczynając od chrztu świętego. Małżonkowie, którzy dają ludzkie życie swoim dzieciom tu, na ziemi, zapraszają do ich serc (...) Dawcę życia wiecznego.*

**Św. Jan Paweł II, Łódź,  
13 czerwca 1987**

Dzień 19 maja 2019 roku stał się wyjątkowym dla czternaściora dzieci i ich rodziców z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Łukcie. Uczestniczyli bowiem oni o godzinie 11.00 w uroczystej mszy świętej sprawowanej przez księdza proboszcza Zbigniewa Żabińskiego, podczas której trzecioklasiści przyjęli do swych serc Pana Jezusa po raz pierwszy. To podniosła chwila w życiu każdego chrześcijanina. Dzieci przygotowywane były przez Panie: Magdalenę Palińską i Wioletę Piotrowską. Uroczystość była bardzo kameralna i podniosła. Funkcyjne były nie tylko dzieci, ale również ich rodzice. Podczas homilii ksiądz Zbigniew przypomniał zgromadzonemu o Wieczerniku i o słowach, które do apostołów skierował sam Jezus. Tłumaczył dzieciom, że Eucharystia to jedyny właściwy sposób, aby On sam mógł pozostać na ziemi w żywej postaci. Pamiętajmy zatem, że dopuszczenie dziecka do pełnego uczestnictwa w Eucharystii niczego nie kończy: ani katechezy, ani troski rodziców o dalszą formację religijną, ani zatroskania katechety, by dziecko nadal systematycznie pogłębiało religijną wiedzę, doświadczało spotkań z eucharystycznym Jezusem. Wypada zatem troszczyć się o zdrową, to znaczy chrześcijańską, atmosferę pierwszokomunijnego przygotowania oraz samej uroczystości. Dopuszczenie dziecka do pełnego uczestnictwa w Eucharystii jest inicjacją życia z Jezusem, które należy podtrzymywać i pogłębiać przez całe życie.

*Dorota Pawelczyk*



## SPORT

### Rozpędzony Warmiak Łukta!

19 maja 2019 r. podczas 14 kolejki, na stadionie leśnym w Purdzie Warmiak Łukta rozgromił gospodarzy Kormorana Purda aż 7:1! Kolejne trzy punkty jadą do Łukty. Jest moc, jest powtarzalność, jest drużyna, jeszcze raz brawo! Już powoli widać ciężką pracę wykonaną zimą i są tego efekty.

Co słysząc po 15 kolejce? A słysząc to, że lider z Gietrzwałdu na kolanach, wyjeżdża z Łukty z bagażem pięciu bramek i to jest najniższy wymiar kary, bo mogło być jeszcze drugie tyle. Warmiak Łukta - GKS Gietrzwałd Uniszewo 5:2. Bramki dla gospodarza zdobyli: Piotr Kielak 2', Sebastian Kozłowski 19', Dawid Radziszewski 39', Przemysław Buta 71', Sebastian Kozłowski 86'. Bramki dla gości: 28' Szymon Herman, 79' Kacper Buško. Idziemy słuszną drogą, jest ciężka praca, na treningach, zaufanie, dążenie do celu, mieszanka rutyny z młodością, a to daje efekt taki jak widać.

W 16 kolejce, kolejne trzy punkty jadą do Łukty po meczu na stadionie w Gietrzwałdzie, gdzie Warmiak Łukta pokonał zespół z Olsztyna FC Dajtki Olsztyn: 3:1. Brawo drużyna! Bramki dla Warmiaka zdobyli: 12' Sebastian Kozłowski, 32' Przemysław Buta. Bramki dla FC Dajtki zdobyli: Paweł Struczewski 60' (samobójcza), Grzegorz Szczęsnowicz 85'.

*Źródło: Warmiak Łukta oraz portal Łączy nas Piłka*



## GŁOS MIESZKAŃCA

## „Niebo do wynajęcia”

Już czerwiec! Pogoda zaczyna nas powoli rozpieszczać. Coraz częściej zastanawiamy się dokąd pojedziemy na wakacje: góry, Bałtyk, a może słoneczna Italia? Niektórzy odliczają już czas do zakończenia roku szkolnego. Odliczają czas, aby wspólnie przeżyć niezapomniane chwile. Jednak warto pamiętać, że każdy jest inny i będzie szukał czegoś odpowiedniego dla siebie: dla jednego będzie to zdobywanie górskich szczytów, dla drugiego czytanie książki w promieniach słońca, a dla kolejnego dzika zabawa w Disneylandzie...



Pani Michalina

Warto jednak czasem spojrzeć na wypoczynek nie od strony gościa, a od strony gospodarza... „Mazury cud Natury” - dumnie głosi hasło. Czy lubimy turystów czy nie, sami musimy sobie na to pytanie odpowiedzieć. Jedno jest pewne: od niedawna gościmy w naszej gminie „nowy typ turysty”, a to za sprawą „Nieba do wynajęcia”, które niebem jest nie tylko z nazwy. Jak się okazuje, niebem jest dzięki ludziom, którzy to miejsce tworzą... Niebem jest dzięki walorom krajoznawczym, które ktoś w idealny sposób uwypuklił...

Kiedy jechałam na ten wywiad byłam bardzo zmęczona i nie wiedziałam czego mogę się spodziewać. Dojechałam do Worlin, zaparkowałam koło krzyża... Myślę sobie: „przecież byłam umówiona no to idę...” Ale nie mogę wejść?! Patrzę, dzwonek. Postanowiłam skorzystać... Uff zadziała! Do furty podeszła młoda, uśmiechnięta kobieta, z którą miałam się spotkać. Budynek robi ogromne wrażenie, jednak większe robią na mnie informacje, które zaraz od niej otrzymam, i którymi postanowiłam się podzielić...

**„Niebo do wynajęcia” to wciąż dla wielu naszych mieszkańców zagadkowe miejsce, od kiedy z nami jesteście?**

Wystartowaliśmy w połowie sierpnia 2018 roku, ale to było bardzo „softowe” otwarcie, dlatego pewnie okoliczni mieszkańcy wiedzą o nas niewiele. Informacja, że otwieramy, rozeszła się jedynie wśród znajomych i znajomych znajomych. Z założenia miał to być dom prywatny, nie komercyjny. Kupiliśmy ten kawałek ziemi nad jeziorem ze względu na naszą dużą rodzinę: jest mój mąż Grzegorz, jestem ja Michalina i jest troje naszych dzieci: Stasiu, Stefica i Julek. To tutaj chcieliśmy spędzać wspólnie czas na łonie natury, bo od początku zakochaliśmy się w tym miejscu. Kiedy kupowaliśmy nieruchomości Julek był jeszcze w brzuszku, a gdy startowaliśmy z budową, miał raptem 3 miesiące – łatwo nie było (śmiech).

**Jak sobie wtedy radziliście?**

Chociaż pochodzę z Pasłęka (obecnie mieszkamy w Warszawie), to jest on na tyle daleko położony, że nie było mowy o nocowaniu w rodzinnej miejscowości, zawsze szukaliśmy noclegu najbliżej jak się dało ze względu na maluchy. Ale gdy pierwszy raz stanęliśmy na tej skarpie od razu wiedzieliśmy, że tutaj będzie nasz dom.

**Dom? „Niebo do wynajęcia” jest domem, a nie hotelem?**

Oczywiście :) Budynek jest skategoryzowany jako dom jednorodzinny. My tu mamy swój apartament i kilka innych, których używamy. Jednak gdy zajdzie taka potrzeba, zamykamy Niebo na innych gości i pozostajemy jedynie w gronie najbliższej rodziny tak jak np. w święta, co jest dowodem na to, że to nie jest hotel. Dla hoteli to gorący czas pełen zysków, dla nas to czas spotkania z najbliższymi.

**Czy ja dobrze rozumiem? Chcieliście postawić rodzinny domek dla siebie, ale coś poszło po drodze nie tak w dobrym tego słowa znaczeniu?**

Właściwie to tak :) Grzesiek zawodowo jest budowlancem i architektem w jednym. Spina wszystko w jedną całość, więc o tyle było nam łatwiej. Jednak jeszcze nie wiemy, jak długo dla nas i dla naszych dzieci Niebo pozostanie domem weekendowym. Na teraz zbyt wiele zobowiązań biznesowych łączy nas z Warszawą. Na co dzień byłam (bo obecnie przebywam na urlopie wychowawczym) pracownikiem wytwórni fonograficznej, jednak porody i troje małych dzieci odsunęły mnie od pracy zawodowej.

**Zatem, dla kogo jest „Niebo do wynajęcia”?**

Według mnie Niebo to miejsce dla ludzi, którzy po prostu chcą odpocząć w fajnym designie, ale nie pretensjonalnym klimacie. Mimo tego szkła i betonu, jest ciepło jak w zwykłym domu i po prostu swojsko i wiejsko: za płotem szczeka pies sąsiada, a korona drzewa orzechowego wkrada się na tarasy zostawiając swoje owoce w postaci orzechów włoskich. Ktoś kto do nas przyjeżdża szuka dokładnie takiego miejsca. U nas nie ma obsługi 24h/dobę. Turyści przyjeżdżają, dostają kartę do pokoju, która otwiera również wszystkie drzwi do Nieba i na tym się kończy nasza rola. Jesteśmy prywatnym domem i nie świadczymy usług strictly hotelowych (ścielenie łóżek, sprzątanie apartamentu, spa).

**Panujący tutaj design rodzi pewne wyobrażenie, gdy turysta ogląda obrazki w internecie. Jak sobie z tym radzicie, aby nie przyjechał do was ktoś, kto liczy na stuprocentową obsługę?**

To samo wychodzi podczas rezerwacji. Gdy ktoś pyta o spa i masaż kamieniami lub jak często wymieniamy pościel, od razu sugeruję że Niebo to nie miejsce, którego szuka i zapraszam do naszych sąsiadów do Masurii, którzy na pewno sprostają oczekiwaniom gościa. My nie mamy nawet recepcji (śmiech). Przyjeżdżają do nas goście, którzy wiedzą czego chcą i najczęściej sami organizują sobie czas, nie mniej jednak ja lub Monia, nasz gospodarz, dajemy wskazówki i odpowiadamy na wszystkie pytania dotyczące atrakcji do zwiedzania, a w okolicach jest tego mnóstwo.

**W komentarzach w internecie pojawia się tajemnicza Pani Ania, kim jest?**

Ania Perzanowska to jest nasze szczęście. To ona jest w Niebie praktycznie codziennie. Kiedyś pracowała w szkolnej kuchni, a nam przytrafiła się po prostu cudem. Znowu mieliśmy dużo szczęścia jak z kupnem działki. Ktoś komuś szepnął słówko... i tutaj należy wspomnieć o Moni Wacikowskiej z Florczak, która pracuje u nas dlatego, że wcześniej pracowała przy budowie jej męża Waldek :) No sama widzisz, jesteśmy jak jedna wielka rodzina. My się po prostu musieliśmy spotkać i stworzyć dla siebie i dla innych ludzi niebo na ziemi. Jednym słowem, pomagają nam po prostu przyjaciele: Waldek, jego żona Monia, która pełni funkcję gospodarza oraz nieoceniona w kuchni Ania. Pomimo, że teoretycznie to oni pracują u nas, jesteśmy im wdzięczni za to ich zaufanie. Oni są w Niebie nieocenieni.

**Z tego co mówisz wnioskuję, że naprawdę macie szczęście do ludzi, zarówno tych u was pracujących jak i do tych odwiedzających wasze Niebo. Czy turystom ciężko dostosować się do warunków u was panujących za pierwszym razem? Ile rodzin właściwie jesteście w stanie ugościć jednocześnie?**

Mamy osiem apartamentów i dwa pokoje. Niebo jest niby małe, ale zarazem jednak duże. Z reguły gościmy rodziny z dziećmi, które przygotowują posiłki w kuchni wspólnej, jednocześnie w ogóle sobie nie przeszkadzając. Na terenie Nieba jest plac zabaw, jest plaża, każdy znajdzie odpowiednie miejsce dla siebie. Gdy ktoś chce rozpalić stojącego na tarasie grilla to po prostu to robi, zachowując jedynie wszelkie zasady bezpieczeństwa. Istnieje również niepisana umowa, że cisza nocna zaczyna się o 22 – chodzi głównie o to, aby szanować miejsce i szanować innych wypoczywających gości. Jeśli szanujemy bezwarunkowo innych gości, dostajemy ten szacunek z powrotem od miejsca, od ludzi, od świata :)

**Chciałabym, abyśmy pokusili się o określenie typu człowieka, który najczęściej odwiedza Niebo...**

Najczęściej są to osoby, które chcą wyrwać się z miasta, przyjechać na chwilę, posłuchać ptaków, popatrzeć na jezioro. Czasami ludzie przyjeżdżają i mają plan zwiedzania, ale on im po prostu nie wypala. Najczęściej zostają i na tarasie delektują się widokiem, patrząc na to jezioro, w ten sposób ładując baterie. Często tłumaczą, że takie mieli plany, tyle chcieli zobaczyć, a zamiast tego siedzą, nic nie robią i po prostu odpoczywają :) i o to w tym naszym Niebie właśnie chodzi! Poza Niebem, nasi goście też mogą liczyć na pomoc okolicznych mieszkańców. Tutaj wszyscy są tacy serdeczni. Przekonałam się o tym niejednokrotnie. Opowiem ci sytuację ze sklepu spożywczego, gdzie wszystkie panie ekspedientki mają serce na dłoni. Gdy niefortunnie coś dzwignęłam otworzyła mi się rana, wtedy jedna pani podała mi chusteczki, a druga (z kolejką) plasterek. W Warszawie, gdzie żyje się w ciągłym pośpiechu, pewnie nie byłabym nawet zauważona. Tutaj na pierwszym miejscu, jesteśmy przede wszystkim ludźmi, a na drugim petentem w urzędzie, klientem sklepu, gościem kawiarni, swoją drogą kawiarni z pyszną kawą i genialnymi lodami Pana Rysia :) ▶



Architektoniczne dzieło, czyli „Niebo do wynajęcia” w Wolinach

Wracając do określenia dla jakich gości jest Niebo, to myślę że najłatwiej będzie odnaleźć się tutaj ludziom otwartym na nowe miejsca i na innych ludzi. Na dole mamy miejsce wspólne dla wszystkich gości i domowników z kominkiem, z gramofonem, z biblioteką winyli i książek. Tam wieczorami przesiadujemy wszyscy więc często rozmawiamy lub po prostu mijamy się z uśmiechem. Nie ma niepotrzebnego musu zawiązywania relacji, ale też jesteśmy otwarci na rozmowy o miejscu, o nas, o historiach gości. Dla nas najważniejsze jest to, że gdy wyjeżdżają mówią, że u nas jest fajnie, normalnie i naturalnie.

**Czy z racji tego, że jesteście domem, a nie hotelem, nie istnieje rywalizacja między Wami, a Hotelem Masuria, który macie za płotem?**

Ależ skąd, wręcz odwrotnie. Ściśle ze sobą współpracujemy. Proszę zobaczyć, tam jest furka na płocie, aby nasi goście swobodnie mogli korzystać z hotelowej restauracji czy Spa. Wypełniamy się po prostu. Bardzo lubię prowadzić ustalenia z szybką i efektywną Panią Ewelina Pyranowską, menadżerką hotelu.

**A co waszym zdaniem wyróżnia Niebo, poza tym że jest przyjaznym, otwartym domem?**

Kiedyś pewien Pan, zdradził nam, że trafił do nas w momencie gdy wpisał w internecie hasło „KLIMATYCZNE MIEJSCE” i się nie zawiodł. Ludzie tak o nas piszą w internecie. Nie prowadzimy żadnego marketingu poza stroną na Facebooku.

Wyróżnia nas również to, że mamy stały kontakt z gośćmi. Mimo, że nie ma stricte obsługi, gdy dzwoni mama trojga dzieci, to słucham jej tak długo i tak uważnie, aby dobrać jej odpowiedni apartament, który sprosta wszystkim jej i jej dzieci oczekiwaniom. To jest dowodem na to, że warto słuchać. Chcę traktować ludzi tak, jak sama chciałabym być potraktowana, można powiedzieć, że to takie indywidualne podejście do gościa.

**Z waszych obserwacji wynika, że młodzi ludzie z miasta odwiedzający Niebo chcą obcować z naturą i ze wsią, ale czy potrafią?**

Ludzie tęsknią za naturą. Chcą tego, pragną tego i myślę, że potrafią to czynić, tego się chyba nie da zapomnieć, mimo tego że na co dzień żyjemy w betonowych miastach. Goście czasem śmieją się, że telewizory zupełnie nie są potrzebne w ich apartamentach. Wystarczy odsłonić okno i już mają widok lepszy niż na Discovery.

**Wróćmy jeszcze do pani Ani i jej kuchni, czy ona jest regionalna?**

Jeśli już gotujemy to warto o tym wspomnieć, że nasza Ania, gdy gotuje dla nas obiady, przemycza w nich elementy regionalne. Ostatnim hitem są dzindyżki, czyli pierogi z kaszą gryczaną lub kluski ziemniaczane, ale zamiast gotowane, wrzucane na patelnię i obsmażane.

**Dla mnie to fenomen. Burzycie moją wizję gościa, który odwiedza to budowlane чудо. Stawiałabym na fit rodziniki żywiące się dietą pudełkową...**

Czyli sama odpowiedziałas sobie na pytanie, co jeszcze wyróżnia Niebo do wynajęcia. U nas jeśli ktoś tylko ma na to ochotę może zjeść tłusto, może zjeść domowo, smacznie. Początkowo nastawiałam się na menu pasujące do zaproponowanego przez nas wnętrza, jednak w momencie gdy poznaliśmy Anię i jej kuchnię plany szybko się pozmiały. Hitem jest surówka z czerwonej kapusty. Ania gotuje po prostu w punkt naszych smaków z dzieciństwa! To bardzo doceniają nasi goście.

**Płotka głosi, że to u Was zatrzymał się ostatnio Szymon Majewski. Czy gwiazdy życzą sobie specjalnego traktowania?**

Tak to prawda, Szymon Majewski był naszym gościem. Nie musieliśmy stwarzać mu innych warunków, niż pozostałym gościom, ponieważ u nas jest kameralnie i na swój sposób prywatnie. Aby wejść na teren podwórka potrzebna jest specjalna karta dostępu. Jak zauważyłaś na płocie jest domofon, jak do zwykłego domu. Do hotelowej recepcji może wejść każdy (np. reporter chcący sfotografować Szymona Majewskiego podczas wypoczynku), do nas nikomu się to nie uda. Szymon zrobił nam też świetną reklamę, pisząc na swoim profilu, że wyjechał stąd zrelaksowany i wypoczęty. I to jest dla nas największa nagroda i potwierdzenie, że warto...

**A boicie się krytyki? Internet przyjmie wszystko?**

Nie myślimy o tym. Na to już po prostu nie mamy wpływu. Słuchamy gości, reagujemy na to co mówią. Jednak pewnych granic nie jesteśmy w stanie przekroczyć, bo to nadal dom, nasz dom. Chcemy się tu czuć luźno i chcemy dać ten luz naszym gościom, dlatego czasami nie mam skrupułów odpowiedzieć: „proszę mi zaufać, ale może to nie jest miejsce w którym będzie się pan/pani dobrze czuć. To nie jest hotel, ani spa z rozbudowaną ofertą atrakcji i usług, to zwykłe Niebo”.

**Niebo to takie spełnienie marzeń... posiadasz inne?**

O Jezu, ja mam mnóstwo marzeń. Na świecie jest tyle miejsc, które chciałabym zobaczyć, dotknąć i podziwiać. Dlatego chyba boję się tu osiąść tak na stałe. Obawiam się, że będzie mi tu tak dobrze, że już nie wyfrunę dalej. Ciągłe przyjeżdżają nowi ludzie, których chce się poznać i z którymi chce się rozmawiać i obcować.

**A czy dzieci, które są przyzwyczajone do wielkomiejskiego życia odnalazłyby się we Wolinach?**

Nasze dzieci na pewno tak! Nawet te dojazdy nie stanowiłyby problemu, bo w Warszawie również wszędzie jest daleko i wszędzie trzeba dojechać. Dzieci kochają to miejsce, nazywają je „domem w Wolinach” lub „domem nad jeziorem”. Gdy wyjeżdżają całują plac zabaw na pożegnanie, machają i wołają „papa domku, papa placu zabaw”.

**Pragnę też nadmienić, że bardzo lojalni ci Wasi pracownicy. Po wsi nie krążą żadne plotki na Wasz temat. Właściwie do momentu, gdy nie ma się z Wami styczności, człowiek nie wie, na jakich zasadach funkcjonujecie...**

To kolejny dowód na wyjątkowość tego miejsca i ludzi, którzy je tworzą. Mamy jedynie logo na płocie, ale na nim nie ma nawet numeru telefonu. Najczęściej ludzi interesuje ta architektura jak się później okazuje prywatnego domu, którym pragniemy się dzielić z innymi. Wyjątkowi są również nasi drudzy sąsiedzi, mowa o Pani Krysi z za płotu, która smażyła naszym dzieciom kotlety wtedy, gdy na budowie były jedynie hałdy piachu, za krzeselka służyły nam pustaki, a stół zastępowały deski. To jej rodzina uratowała nasz dom od zalania już dwukrotnie. Chce się zarażać gościnnością od Pani Krysi i wszystkich mieszkańców wsi. Gdy wiedziała, że przyjeżdżamy na budowę zawsze czekała na nas z ciastem i wspomnianymi kotletami. Ona jest cudowna! W zamian burzymy wizerunek „warszawiaka” przyjeżdżającego na wieś, chcemy się wtopić w tłum, nie wyróżniać, chcemy być serdeczni i gościnni jak ludzie, którzy nas tu otaczają i chcemy tym zarażać naszych gości.

**Oj powiem Ci, że w moich oczach przez tę godzinną rozmowę zburzyłaś ten wizerunek w 100%.**

Cieszę się bardzo, ponieważ początki nie były łatwe. Kiedy szukaliśmy ludzi do pracy przy budowie, mało kto chciał z nami współpracować z racji łatki warszawiaka, jaka została do nas przypięta, ale jak już wspominałam mamy szczęście do ludzi, przynajmniej do ludzi stąd: Waldka i Moni, Ani i drugiej „małej” Ani, Pawła, Krzyśka, Jurka, Bożenki, Weroniki, Darii i pana Jaworskiego od molo - to wszyscy ludzie stąd, którzy współtworzyli i nadal tworzą Niebo...

**Michalina, bardzo dziękuję Ci za tę ciepłą, długą rozmowę na tym cudownym tarasie. Dzięki twojej rodzinie i Niebu do wynajęcia Łukta jedynie zyskała... zyskała architektoniczne чудо i ludzi, którzy chcą spędzać wolny czas podobnie jak my wszyscy na co dzień tu mieszkający. Uczycie przyjeżdżających symbiozy, a wykorzystujecie do tego swój rodzinny dom. Myślę, że przestaliście być dla wielu zagadką a staliście się wizytówką Gminy Łukta w stolicy promując nasze lody w wiatry z Eko-Łukty. Bardzo się z tego cieszymy i witamy na Mazurach...**

Rozmawiała Dorota Pawelczyk



**6 LIPCA  
2019  
SOBOTA**

FESTYN Z OKAZJI

# DNI ŁUKTY

**Plac przy stadionie w Łukcie**

**START: godz. 16:30**

**W PROGRAMIE:**

- animacje dla dzieci
- występ zespołu muzycznego z GOK-u
- występ zespołu Cover Band
- **WYSTĘP GWIAZDY WIECZORU**

## TOP GIRLS



**PONADTO: dmuchańce, stoiska gastronomiczne, stragany z zabawkami**







Projekt pn. „Wspólna praca się oplaca” finansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Stowarzyszenie QLT zaprasza na

# PLANSZOWĄ NOC PRZEBOJÓW

**19 CZERWCA 2019 r. PRZYJDŹ I ZAGRAJ Z NAMI**

**MIEJSCE: GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKCIE**

NA PLANSZOWYM SPOTKANIU PRZEWDUJEMY:

- ★ MASĘ GIER PLANSZOWYCH (rodzinne, strategiczne, imprezowe, dla dzieci)
- ★ MINITURNIEJ Z MAKSI NAGRODAMI!
- ★ BINGO (do wygrania gry planszowe)
- ★ POCZĘSTUNEK
- ★ WSPANIAŁĄ ZABAWĘ DLA WSZYSTKICH!

**START: GODZ.: 19:00 - KONIEC: GODZ.: 0:00**



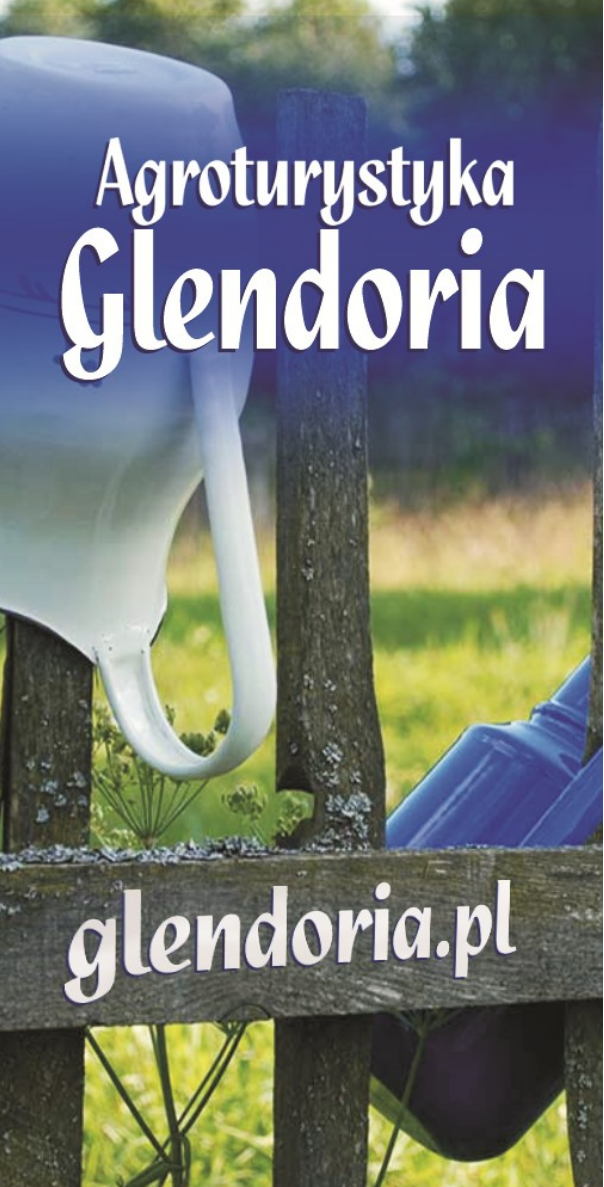


STOWARZYSZENIE  
RAZEM DLA GŁĘD



Biurowo Projektu:  
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie  
Ul. Kościelna 2 b, 14-105 Łukta  
tel. 89 646 64 64  
e-mail: gok@goklukta.pl

# Agroturystyka Glendoria



**glendoria.pl**

Stowarzyszenie QLT, Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel. (89) 646 64 64, www.goklukta.pl

Więcej zdjęć, dostępnych na naszej stronie na facebooku: [www.facebook.com/NaszaGminaLukta](http://www.facebook.com/NaszaGminaLukta)

Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Dorota Pawelczyk, redaktor: Joanna Kubicka,

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami!  
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl